

## Prowadzenie gospodarstwa rolnego w Polsce się nie opłaca?

**Autor:** Agata Piechota

**Data:** 31 października 2019

**Prowadzenie gospodarstwa rolnego nie wystarcza, aby się utrzymać – może tak powiedzieć nawet 1,2 mln polskich rodzin. Z raportu wynika, że aż 90% gospodarstw nie zapewnia dochodów wystarczających do życia. Najgorzej jest z produkcją zwierzęcą. Sprawdziliśmy szczegóły.**

Należymy do największych producentów rolnych w UE, zajmując wysoką, 6. pozycję wśród 27 państw członkowskich. Choć polska żywność podbija Europę, narastają problemy ekonomiczne i społeczne rodzimej branży. Fakt, że zdecydowana większość gospodarstw nie zapewnia satysfakcjonujących dochodów, z pewnością nie sprzyja rozwojowi. Zdaniem ekspertów, bez zmian strukturalnych przegramy walkę z konkurencją w dłuższej perspektywie czasowej.

### Prowadzenie gospodarstwa rolnego nie wystarcza

**Aż 90% polskich gospodarstw**, użytkujących 50% gruntów ogółem, **nie jest w stanie utrzymać się z prowadzonej produkcji** – dowiadujemy się z [raportu](#) Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej oraz Towarzystwa Ekonomistów Polskich. Chodzi o przeszło 1,2 mln rodzin rolniczych. **Na brak satysfakcjonujących dochodów wpływają głównie dwie kwestie.** Chodzi o zbyt małą powierzchnię użytkowanych gruntów oraz niewielką intensywność gospodarowania. Rozdrobnienie skutkuje bowiem niższą wydajnością z hektara.

Eksperti twierdzą, że Polska jest jedynym wielkim producentem rolnym w UE z tak nieefektywnymi strukturami obszarowymi i ekonomicznymi. Alarmują, że konieczne są zmiany. W innym wypadku polskie rolnictwo może przestać być konkurencyjne, zwłaszcza na innych rynkach niż unijny. **Naukowcy postulują wzmocnienie silnych gospodarstw rodzinnych i ochronę gospodarstw wielkotowarowych.** Ich zdaniem małe produkcje mają rację bytu, jeśli wyspecjalizują się w niszowych kierunkach. Produkty masowe, takie jak np. zboża, powinny być natomiast zarezerwowane dla dużych arealów.

[Czytaj również o minimalnym areale, od którego opłaca się prowadzić gospodarstwo rolne.](#)

### Najbardziej uciążliwa jest hodowla



Aby utrzymać rodzinę, trzeba hodować minimum 400 sztuk trzody chlewnej.

fot. Pixabay

Z przeprowadzonej analizy wynika, że najbardziej niewydolne dochodowo są gospodarstwa specjalizujące się w produkcji zwierzęcej. Zgodnie z wyliczeniami naukowców, w aktualnych warunkach w Polsce **opłaca się dopiero chów minimum 400 świń**. Wspomniana skala dotyczy jednak tylko 2% stad.

Dla porównania, **satysfakcjonujące dochody zapewnia co najmniej 20 krów mlecznych**. Okazuje się natomiast, że w 90% gospodarstw bydłowych znajdziemy mniejsze stada. Warto podkreślić, że wspomniany poziom opłacalności jest znacznie niższy niż w większości pozostałych państw UE, gdzie do osiągnięcia satysfakcjonujących dochodów potrzeba więcej „ogonów”.

Przewiduje się zatem, że **coraz więcej polskich hodowców będzie rezygnować z tego uciążliwego kierunku produkcji**. Wyzwanie niedalekiej przyszłości ma stanowić rekompensata poniesionych przez nich strat oraz pomoc w znalezieniu zatrudnienia poza rolnictwem. Z drugiej strony, zdaniem autorów raportu możliwa jest poprawa struktury produkcji zwierzęcej, szczególnie w gałęziach „bez ziemi”. Wymagają one bowiem głównie wsparcia finansowego inwestycji. Nie są natomiast zależne od ograniczonych zasobów gruntów.

## Polityka rolna do poprawki

Wyniki analizy zostały zaprezentowane podczas oficjalnej konferencji, zatytułowanej „Problemy strukturalne polskiego rolnictwa na tle Unii Europejskiej”. Jednym z jej oficjalnych partnerów był Krajowy Związek Pracodawców – Producentów Trzody Chlewnej. Przedstawiciele wspomnianej instytucji wyrazili żal, że na zebraniu nie pojawili się reprezentanci Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zwłaszcza, że konferencja odbyła się pod oficjalnym patronatem Jana Krzysztofa Ardanowskiego. **Świadczy to o braku zainteresowania ze strony resortu pracą polskich**

**naukowców**, którzy poświęcili 18 miesięcy na przygotowanie raportu – czytamy na [stronie KZP-PTCh](#).



Według ekspertów aktualna polityka rolna hamuje przekształcenia na polskiej wsi.

fot. kzp-ptch.pl

Specjaliści nie mają wątpliwości, że przekształcenie struktury polskiego rolnictwa jest konieczne dla zachowania jego konkurencyjności. **Niebezpiecznie rośnie bowiem różnica pomiędzy siłą ekonomiczną naszych gospodarstw oraz tych znajdujących się w większości państw UE**, zwłaszcza w tej samej strefie klimatycznej co Polska. Chodzi m.in. o Niemcy, Danię, Belgię, Holandię czy Francję.

Nawet jeśli wartość przeciętnej polskiej produkcji wzrosła na przestrzeni lat 2005–2016 o 11 tys. euro (z 6,5 tys. do 17,7 tys. euro), nasz dystans do pozostałych członków Wspólnoty ciągle się powiększa. W tym samym czasie standardowa produkcja gospodarstwa w krajach UE-15 wzrosła bowiem o 26 tys. euro (z 41,6 tys. do 67,5 tys. euro).

### **Trzeba zwiększyć wydajność produkcji?**

Aby przeciwdziałać tej tendencji, **musimy jak najszybciej poprawić prowadzoną politykę rolną**. Do tego potrzebna jest jednak zaangażowana współpraca wszystkich liczących się instytucji. Korekty wymagają m.in. przepisy regulujące obrót ziemią. Zdaniem ekspertów należy np. zapobiec parcelacji gruntów po byłych PGR-ach. Wówczas straty ponieśliby bowiem dzierżawcy, znajdujący się wśród tych 10% gospodarstw, które mają perspektywy na rozwój.

W porównaniu z najszybciej rozwijającymi się państwami, **u nas stosunkowo niewiele ziemi znajduje się w rękach największych „graczy”**. Wynika to przede wszystkim z historii kraju.

Wzrost koncentracji gruntów pozwoliłby na poprawę wydajności produkcji. Specjaliści podkreślają jednak, że wszelkie zmiany zmierzające w tym kierunku powinny być wprowadzane w taki sposób, aby nie wywoływać lęku u mieszkańców wsi.

## Rolnicy mają mieszane uczucia

Choć raport naukowców jest ważnym źródłem informacji, **nikogo ten temat nie dotyczy bardziej niż samych rolników**. Poruszyliśmy więc tę kwestię na największym branżowym [forum AgroFoto.pl](#). Okazało się, że użytkownicy mają różne zdania. Niektórzy są dość sceptyczni, zwłaszcza jeśli chodzi o liczbę osób, które potwierdzają prowadzenie gospodarstwa rolnego.

Rolnik rolnikowi nierówny, zwłaszcza gdy w grę wchodzi korzystne warunki ubezpieczenia.

*Ten 1 milion gospodarzy to zwykle kłamstwo jest, pisze Leszek1000 z województwa kujawsko-pomorskiego. **Duża część to żadni gospodarze, tylko ludzie, który mają 1 ha i płacą KRUS. Jak się ma kilka hektarów, to nie da się wyżyć i tyle w temacie** – dodaje. Z dystansem do danych statystycznych podchodzi również Sylwekx25. *Spora część z tego to tzw. „dopłatowcy”, ziemię oddali w dzierżawę, ale dopłaty biorą i figurują jako producenci rolni* – stwierdza łódzki gospodarz.*

## Jakie zmiany proponują?

**Większość rolników zgadza się jednak, że zmiany są potrzebne.** Agrofotowicze mają w zanadrzu wiele interesujących pomysłów. Dotyczą one m.in. kwestii własności gruntów oraz cen produktów. *U nas jest od cholery obszarników (1–10 ha) i trzymają się zębami tej ziemi, jakby mieli zabrać ze sobą do grobu, i wolą zaugorzyć pole niż puścić w dzierżawę* – stwierdza PRIMO, mieszkaniec Mazowsza. *Siłą gospodarstwa są hektary, a nie jakieś dopłaty groszowe*, dodaje.

## Czy dzisiaj prowadzenie gospodarstwa rolnego się opłaca?

**Mali niech sprzedają większym i do pracy. I trzeba kontrolować ceny na rynku, bo nam się płaci mniej jak Niemcowi, co to za Unia** – proponuje z kolei Leszek1000. Z pierwszą częścią tej wypowiedzi nie zgadza się jednak użytkownik o nicku Niesmiertelny88, zaniepokojony faktem, że postuluje się rozwój kosztem małych gospodarstw.

Nie brakuje również pomysłów zmian, związanych z rolniczym ubezpieczeniem społecznym. *Narażę się pewnie niektórym, ale **KRUS powinni zrobić od powiedzmy 5 ha, albo 5 djp*** – pisze Aktis.

*Bardzo dobry pomysł. Od razu zmniejszyłaby się liczba gospodarstw – odpowiada mu Robercikj100. O krok dalej idzie Jacek1296, komentując: KRUS tylko dla tych, którzy mają ponad 50% swojego dochodu z gospodarstwa. Sylwekx25 proponuje natomiast zniesienie dopłat do hektara i zastąpienie ich dotacjami do rzeczywistej produkcji, prowadzonej w gospodarstwie.*

Wygląda więc na to, że rolnicy dostrzegają konieczność zmian i bez lektury oficjalnych raportów. **Problem może stanowić jedynie fakt, że punkt widzenia zależy od indywidualnej sytuacji.** Pogodzenie interesów właścicieli rodzinnych gospodarstw i dużych producentów rolnych wydaje się niemożliwe. Obyśmy tylko nie zmarnowali zbyt dużo czasu na szukanie złotego środka, bo zagraniczna konkurencja nie śpi.

Aktualizacja artykułu: 12 listopada 2019 r.

## Burzliwa dyskusja o prowadzeniu gospodarstwa w Polsce

**Niezmiernie nas cieszy, jak duże zainteresowanie wzbudził ten temat wśród internetowej społeczności** – i to nie tylko rolników. W ciągu pierwszych 2 dni od publikacji z artykułem zapoznało się aż 10 tysięcy osób. Ich liczba sukcesywnie rośnie. Postanowiliśmy więc wrócić do naszych Czytelników z podsumowaniem ciekawych rozmów, które toczyły się w ostatnich dniach w różnych miejscach w sieci w związku z powyższym materiałem.

### Skrajne opinie na forum AgroFoto.pl

Użytkownicy najpopularniejszego forum rolniczego dyskutowali o opłacalności prowadzenia działalności m.in. w kontekście rozmiaru produkcji. Nie wszyscy zgadzali się w kwestii koncentracji gruntów. Według niektórych osób ziemia powinna pozostać w rękach małych gospodarzy. **Ich zdaniem, zamiast powiększać arealy, należy zadbać o wzrost cen płaconych rolnikom.** Inni sądzą z kolei, że bez skali nie ma rentowności. Nie sposób odmówić racji obu stronom.

**pawel885** Napisano 26 Październik Zgłoś post

Zaawansowany



1210 4366

Ile było ugorów przed wejściem do UE, ludzie za podatek oddawali i mało kto chciał . Na tym polega fenomen Polskiego rolnika- opłacalność coraz niższa i niższa, susza, ręk do pracy coraz mniej a on i tak chce więcej i więcej....

+ Cytuj



**zetorki12** Napisano 26 Październik Zgłoś post

Zaawansowany



9690 16946

Bo tak wszyscy każą . Więcej , szybciej , taniej ... W efekcie wielu goni własny ogon i szuka winy w innych . A to zabrać i dać jemu , a to prosić żeby w dzierżawę wziął ... Tylko w jakim celu to wszystko ? Chyba jedynie po to żeby mając np 3 razy tyle wziąć 3 razy mniej . 😊

+ Cytuj

Rolnik1973 zareagowało na to

1



ZETOR TEAM



**PRIMO** Napisano 26 Październik Zgłoś post

Wku\*\*\*\*ny chłop !



1793 3930

No najłatwiej obwiniać tych co biorą bo ciągle im mało i mało, to niby jak mają się rozwijać?

+ Cytuj

bezbarwny zareagowało na to

1



**pawel885** Napisano 26 Październik Zgłoś post

Zaawansowany



1210 4366

Skala skala i jeszcze raz skala, po to biorą bo coraz mniej zostaje a przy skali ziarnko do ziarnka.....

+ Cytuj



*W jakim celu to wszystko? Chyba jedynie po to, żeby mając np. 3 razy tyle, wziąć 3 razy mniej – zastanawia się Zetorki12.*

fot. agrofoto.pl

## Wnioski z rozmów na Facebooku

*Dofinansowania dostają ci, którzy tego najmniej potrzebują* – czytamy na facebookowej grupie.

fot. facebook.com | „Maszyny rolnicze – kupię/sprzedam” (grupa publiczna)

O tym, czy prowadzenie gospodarstwa rolnego w Polsce się opłaca, dyskutowano również w popularnych mediach społecznościowych. Do naszego artykułu odniesiono się m.in. na [facebookowej grupie](#), poświęconej maszynom rolniczym.

Dla przykładu, zdaniem jednego z użytkowników, małe produkcje funkcjonowały lepiej przed wprowadzeniem programów unijnych. ***Kto pracował, temu niczego nie brakowało. Bez niczyich***



*wytucznych odnośnie ilości wyprodukowanego mleka, trzody i drobiu – pisze. Z przedmówcą zgadza się inny facebookowicz. Kiedyś się opłacało, a teraz nic – oznajmia.*

Rozpoczęto także interesujący wątek, dotyczący finansowania inwestycji. *Jak my mamy się rozwijać, ziemia kosztuje tyle, że rolników nie stać – stwierdza jeden z komentujących. **Nikt nie chce się zadłużyć w milionowe kredyty, a wielu już nawet nie dostanie, bo osiągnęli limit** – dodaje. Jego zdaniem z państwowych dotacji korzystają osoby, które już mają pieniądze i znajomości. Dodatkowo codziennie pojawiają się nowe przepisy i problemy, dobijające rolników. *Tym bardziej nikt nie chce iść na gospodarstwo, tylko każdy się boi i ucieka od nędzy* – podsumowuje.*

Według innego użytkownika **problemem jest brak wsparcia dla pracowitych ludzi. Mnie się z Unii czy od państwa nic nie należy, bo jestem pracowity i dodatkowo pracuję i ubezpieczam się w ZUSie** – pisze. Jego rozmówca stwierdza z kolei, że globalizacja wychodzi nam wszystkim bokiem.

*Najgorsze, co można zrobić, to zniszczyć polskie małe gospodarstwa rodzinne – mówi komentarz na fanpage'u AgroFoto.*

fot. facebook.com/AgroFoto

Na szczęście, w wypowiedziach nie brakuje również nuty optymizmu. **Teraz jest dużo trudniej. Jednak nie ma sytuacji bez wyjścia** – komentuje pewien facebookowicz. Dobre podsumowanie mogą stanowić słowa jednego z rolników, obserwujących [fanpage AgroFoto](#). W jego wpisie czytamy bowiem, że najistotniejsze są chęci i poświęcenie. Jego zdaniem bez podejmowania ryzyka trudno o opłacalność produkcji.



Jak widać, sytuacja małych gospodarstw rolnych wzbudza silne emocje. **Cieszymy się, że mogliśmy zapoczątkować tak interesujące dyskusje.** To pocieszające, że problemy wielu z nas nie przechodzą bez echa. Im częściej będziemy o nich rozmawiać, tym więcej uwagi zostanie im poświęcone. Pozostaje mieć nadzieję, że przełoży się to na konkretne zmiany.

## Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

- 
- 
- 
- 
- 

Submit Rating

Ocena 4.1 / 5. Liczba głosów 162

```
{ "@context": "http://schema.org", "@type": "none", "aggregateRating": { "@type": "AggregateRating", "bestRating": "5", "ratingCount": "162", "ratingValue": "4.1" }, "image": "https://www.agrofakt.pl/wp-content/uploads/2019/10/zalamany-rolnik-niskie-dochody-z-gospodarstwa-wyrozniajace.jpg", "name": "Prowadzenie gospodarstwa rolnego w Polsce się nie opłaca?", "description": "Prowadzenie gospodarstwa rolnego w Polsce się nie opłaca?" }
```